

Michał Laskowski\*

## **Czy odpowiedzialność dyscyplinarna jest rodzajem odpowiedzialności karnej?**

Celem niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi na pytanie o istotę odpowiedzialności dyscyplinarnej. Czy jest to rodzaj odpowiedzialności karnej, czy innej, podobnej do administracyjnej? Czy postępowanie dyscyplinarne jest zbliżone do postępowania karnego i czy w trakcie badania odpowiedzialności dyscyplinarnej należy stosować reguły zawarte w kodeksie karnym? Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, skupiono się nie tylko na analizie przepisów ustawowych dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej (przede wszystkim przy tym odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów powszechnych), ale również dokonano przeglądu orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego.

Przepisy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej są w polskim porządku prawnym rozbudowane i różnorodne. Są to zarówno przepisy o randze ustawowej, jak i uchwały organów samorządów zawodowych czy korporacyjnych lub uchwały poszczególnych organizacji. Przepisy te dotyczą przede wszystkim przedstawicieli zawodów zaufania publicznego, wobec których formułowane są podwyższone standardy postępowania ze względu na interes społeczny. Tego rodzaju przepisy koncentrują się wokół specyficznych wymogów związanych z wykonywaniem zawodu i stosunkiem funkcjonariusza lub przedstawiciela danego zawodu do ogółu społeczeństwa, ale odnoszą się także do reguł postępowania pomiędzy członkami konkretnej grupy zawodowej lub korporacji. Różnorodność tych standardów i wymogów powoduje, że przepisy dyscyplinarne są niejednolite. Inne rozwiązania przyjmowane są w odniesieniu do przedstawicieli zawodów medycznych, inne budowlanych czy prawniczych. Charakter odpowiedzialności dyscyplinarnej członków organizacji typu Polski Związek Wędkarski różni się istotnie od odpowiedzialności nauczycieli akademickich, a ta jest inna aniżeli odpowiedzialność dyscyplinarna żołnierzy zawodowych<sup>1</sup>.

---

\* Sędzia Sądu Najwyższego.

<sup>1</sup> O różnorodności i zawłości przepisów dyscyplinarnych wspominał już w roku 1844 r. sędzia appellacyjny (pisownia oryginalna) August Heylman, pisząc: *W całej ju-*

Bogactwo, niejednolitość i różnorodność przepisów związanych z odpowiedzialnością dyscyplinarną skłaniają do poszukiwań punktów stykowych między nimi. Uznać można, że wspólnym mianownikiem różnych postępowań dyscyplinarnych są podobieństwa pomiędzy odpowiedzialnością dyscyplinarną a odpowiedzialnością karną. Do podobieństw tych zaliczyć trzeba w pierwszej kolejności fakt, iż odpowiedzialność dyscyplinarna to odpowiedzialność na zasadzie winy. Wskazuje na to nawet terminologia używana w przepisach dotyczących tego rodzaju odpowiedzialności, w których często stosuje się termin przewinienie dyscyplinarne lub przewinienie służbowe. Słowo „przewinienie” zawiera w sobie pierwiastek winy i w przepisach dyscyplinarnych wina ta rozumiana jest tak, jak w prawie karnym materialnym; te same co w prawie karnym okoliczności wyłączać będą także winę. Nie sposób wyobrazić sobie, aby odpowiedzialność dyscyplinarną ponosić miała na przykład osoba, która z powodu choroby psychicznej nie jest w stanie rozpoznać znaczenia swego czynu. Ta okoliczność wyłączająca winę powoduje uwolnienie od odpowiedzialności dyscyplinarnej tak samo, jak od odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa na podstawie art. 31 § 1 kodeksu karnego (dalej k.k.).

Samo pojęcie czynu powinno być w toku postępowań dyscyplinarnych stosowane identycznie jak w toku postępowań karnych. Czyn rozumiany będzie zatem jako działanie lub zaniechanie działania, do którego sprawca był zobowiązany – art. 6 § 1 k.k.; tak samo jak w prawie karnym rozumieć należy miejsce i czas popełnienia czynu oraz jego znamiona podmiotowe – umyślność i nieumyślność – art. 9 k.k. Orzekając o odpowiedzialności dyscyplinarnej, podobnie jak w postępowaniach karnych uwzględniać należy stopień społecznej szkodliwości czynu i stopień winy sprawcy – art. 53 § 1 k.k. i art. 115 § 2 k.k. Każde przewinienie dyscyplinarne jest, podobnie jak przestępstwo lub wykroczenie, czynem bezprawnym, czynem, który formalnie polega na zachowaniu sprzecznym z nałożonym na adresata normy zakazem lub nakazem, a w wymiarze materialnym sprowadza się do negatywnego wartościowania zachowania sprzecznego z normą sankcjonowaną z uwagi na cel ustanowienia naruszonej normy. To negatywne wartościowanie, tak jak w prawie karnym, jest podstawą uznania danego zachowania stanowiącego przewinienie dyscyplinarne za zachowanie społecznie szkodliwe<sup>2</sup>.

---

*risprudencji praktycznej naszej nie ma przedmiotu prawnego bardziej zawilego i więcej zajmującego, jak karność służbowa przeciwko urzędnikom i officyalistom sądownictwa i administracji krajowej, August Heylman, Rys procesu dyscyplinarnego sądowego, Warszawa 1844, s. I.*

<sup>2</sup> E. Plebanek, *Wielowarstwowa struktura przestępstwa a materialna treść i model*

Odpowiedzialność dyscyplinarna ma niewątpliwie charakter represyjny, co stanowi kolejne podobieństwo do odpowiedzialności karnej *sensu largo*. Dolegliwości związane z wymierzaniem karami dyscyplinarnymi są przy tym niejednokrotnie bardzo istotne, przewyższające wręcz dolegliwości związane z karami i środkami karnymi orzeczonymi w toku postępowań karnych. Pozbawienie możliwości wykonywania zawodu i to o charakterze trwałym<sup>3</sup> lub kary finansowe<sup>4</sup> stanowią niewątpliwie represje porównywalne z zakazem wykonywania określonego zawodu orzeczonym za przestępstwo na podstawie art. 41 § 1 k.k. jako środek karny lub z karą grzywny.

Wymienione podobieństwa między odpowiedzialnością karną i dyscyplinarną mogą skłaniać do wyrażenia poglądu, że odpowiedzialność dyscyplinarna jest rodzajem odpowiedzialności karnej. Taki pogląd zresztą wyrażany był przez przedstawicieli nauki. J. Makarewicz uważał prawo dyscyplinarne za część prawa karnego *sensu stricto*, używając nawet terminu „prawo karne dyscyplinarne”<sup>5</sup>. Także W. Świda zaliczał prawo dyscyplinarne do prawa karnego, z tym, że już do prawa karnego rozumianego szeroko – *sensu largo*<sup>6</sup>. Tak samo miejsce prawa dyscyplinarnego w odniesieniu do prawa karnego postrzegał M. Cieślak, uważając prawo dyscyplinarne za szczególną gałąź czy rodzajową odmianę prawa karnego<sup>7</sup>. Podobny pogląd wyraził A. Bojańczyk, który mimo różnic uznał odpowiedzialność dyscyplinarną za rodzaj odpowiedzialności karnej, a przynajmniej zauważył bliskie pokrewieństwo obu rodzajów odpowiedzialności<sup>8</sup>. Na niewątpliwie pokrewieństwo odpowiedzialności dyscypli-

---

*struktury przewinień dyscyplinarnych*, [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, t. II, Warszawa 2012, s. 449–450.

<sup>3</sup> Np. kara złożenia z urzędu sędziego – art. 109 § 1 pkt 5 i art. 109 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, dalej u.s.p., (Dz.U. z 2001 r., nr 98, poz. 1070 ze zm.).

<sup>4</sup> Zob. np. przewidujące karę pieniężną przepisy art. 81 ust. 1 pkt 3 i art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2009 r., nr 146, poz. 1188 ze zm.) oraz przepis art. 51 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (tj. Dz. U. z 2008, nr 189, poz. 1158 ze zm.), z którego wynika, że kara pieniężna może być orzekana do wysokości pięciokrotnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw.

<sup>5</sup> J. Makarewicz, *Prawo karne. Wykład porównawczy*, Lwów-Warszawa 1924, s. 4.

<sup>6</sup> W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 14.

<sup>7</sup> M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Kraków 2011, s. 20.

<sup>8</sup> A. Bojańczyk, *Z problematyki relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną i karną (na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych)*, „Państwo

narnej z odpowiedzialnością karną *sensu stricto* wskazuje także L. Gardocki<sup>9</sup>, zaznaczając, że oba rodzaje odpowiedzialności są częściami odpowiedzialności represyjnej. Z kolei K. Buchała zaliczał prawo dyscyplinarne do prawa karnego szczególnego, obok np. wojskowego prawa karnego lub regulacji dotyczących odpowiedzialności nieletnich<sup>10</sup>.

Nie podważając powyższych poglądów zwrócić należy jednak także uwagę na istotne różnice pomiędzy regułami odpowiedzialności dyscyplinarnej i odpowiedzialności karnej. Po pierwsze, odpowiedzialność dyscyplinarna nie jest odpowiedzialnością o charakterze powszechnym. Zawsze podlega jej określona kategoria obywateli. Prawo karne natomiast obowiązuje w zasadzie wszystkich dorosłych członków społeczeństwa, ma więc charakter powszechny, choć zauważyć można, że niektóre przepisy kodeksu karnego także dotyczą wyłącznie pewnych wyodrębnionych grup społecznych, na przykład funkcjonariuszy publicznych – m.in. art. 231 k.k. lub art. 246 k.k. Brak powszechności uznać jednak można za cechę różnicującą prawo karne i prawo dyscyplinarne.

Po drugie, zauważyć należy, że odpowiedzialność dyscyplinarną można ponosić za czyny obojętne z punktu widzenia prawa karnego, przynajmniej czasami za czyny pozornie pozbawione cechy bezprawności. Dotyczy to między innymi działań lub zaniechań sprzecznych z regułami etyki zawodowej. Przesłanki i wykroczenia natomiast zawsze są czynami bezprawnymi, zabronionymi pod groźbą kary przez ustawę – art. 1 § 1 k.k. i art. 1 § 1 kodeksu wykroczeń (k.w.). Wydaje się jednak, że każde przewinienie dyscyplinarne, także to uchybiające godności przez naruszenie nawet nieskodyfikowanych reguł zachowania jest jednak w efekcie bezprawne. Trudno zatem w odniesieniu do tej cechy przewinienia dyscyplinarnego uznać, że zachodzi różnica pomiędzy odpowiedzialnością za przestępstwo lub wykroczenia a odpowiedzialnością za przewinienie dyscyplinarne.

Po trzecie, w odniesieniu do przewinień, czy inaczej deliktów dyscyplinarnych wyłączona jest zasada ich określoności. Nie obowiązuje wobec nich zasada prawa karnego *nullum crimen sine lege*. W odróżnieniu od przestępstw lub

---

i Prawo” 2004, z. 9, s. 29; podobnie Z. Leoński, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie Polski Ludowej*, Poznań 1959, s. 181.

<sup>9</sup> L. Gardocki, *Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej*, w: *Księga jubileuszowa z okazji 70 urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, Kraków 2006, s. 191–200,

<sup>10</sup> K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 16; zob. także: W. Kozielewicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2012, s. 15–17.

wykroczeń, których znamiona wskazane być muszą w ustawie, delikt dyscyplinarny z istoty swej jest niedookreślony. Przyjąć trzeba, że nawet przy bardzo rozbudowanych regulacjach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej i kazuistycznej redakcji przepisów opisujących znamiona poszczególnych przewinień dyscyplinarnych nie da się ująć w sposób wyczerpujący i analogiczny do ustawy o odpowiedzialności karnej podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej, co między innymi wynika z faktu, że podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej stanowią czyny naruszające zwyczajowe, nieskodyfikowane reguły związane np. z ochroną godności zawodu czy urzędu lub powagi stanowiska oraz czyny naruszające normy zawarte w zbiorach etyki zawodowej, odwołujące się między innymi do pojęć nieostrych na przykład do honoru lub przyzwoitości. Niedookreśloność deliktu dyscyplinarnego stanowi wręcz istotę odpowiedzialności dyscyplinarnej, a cecha ta uznana została przez Trybunał Konstytucyjny za zgodną z Konstytucją<sup>11</sup>.

Po czwarte, inne cele stawiane są przez ustawodawcę prawu karnemu, a inne przyświecają regulacjom związanym z odpowiedzialnością dyscyplinarną. W przypadku tej ostatniej na plan pierwszy wysuwa się obrona wartości, etosu danego zawodu, jego dobra, honoru lub godności. Inna zatem jest aksjologia obu rodzajów odpowiedzialności.

Po piąte, kary dyscyplinarne wymierzone są przez organy danej korporacji, grupy zawodowej etc. W ramach odpowiedzialności karnej wyroki są ferowane i kary wymierzone w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Rola organów państwa w odniesieniu do postępowań dyscyplinarnych sprowadza się do swoiście rozumianego nadzoru, bądź to w postaci możliwości inicjowania tych postępowań lub możliwości zaskarżania zapadających w ich toku orzeczeń, bądź przez poddanie prawomocnych orzeczeń sądów dyscyplinarnych nadzorowi o charakterze kasacyjnym ze strony Sądu Najwyższego.

Zauważyć także trzeba, że kary dyscyplinarne wywołują z reguły skutki odnoszące się do danej korporacji, warunków uczestnictwa w niej. Mimo wspomnianej już dolegliwości niektórych kar dyscyplinarnych, z reguły jednak sankcje dyscyplinarne są mniej dolegliwe od sankcji karnych, a część kar dyscyplinarnych ma charakter wyłącznie ostrzegawczy, co może nie powodować żadnych konkretnych dolegliwości – na przykład kary upomnienia lub nagany.

Na zakończenie tego fragmentu rozważań zauważyć wypada, że w postępowaniach dyscyplinarnych w pewnym zakresie odrzuca się zasadę *ne bis in*

---

<sup>11</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2001 r., SK 17/2000, OTK 2001, nr 6, poz. 165.

*idem*, obowiązującą bezwzględnie w postępowaniu karnym. Przepisy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej dopuszczają bowiem możliwość jednoczesnego prowadzenia postępowania karnego i postępowania dyscyplinarnego w odniesieniu do tego samego czynu i wymierzenia za delikt dyscyplinarne, stanowiący równocześnie przestępstwo zarówno kary w postępowaniu karnym, jak i kary dyscyplinarnej. Jednocześnie, nawet wydanie wyroku uniewinniającego w postępowaniu karnym o czyn stanowiący w myśl aktu oskarżenia przestępstwo i będący jednocześnie przewinieniem dyscyplinarnym nie uwalnia od odpowiedzialności dyscyplinarnej, uniewinniony przed sądem powszechnym sprawca może być zatem ukarany dyscyplinarnie.

Mimo wcześniejszego zaakcentowania, że szkodliwość społeczną przewinienia dyscyplinarnego ocenia się według reguł przyjętych w prawie karnym materialnym – art. 53 k.k. i art. 115 § 2 k.k., odnotować należy także pogląd, w myśl którego w odniesieniu do deliktów dyscyplinarnych nie należy stosować pojęcia szkodliwości społecznej. Przynajmniej bowiem część przewinień dyscyplinarnych może mieć wprawdzie charakter naganny, nieprzyzwoity, nie musi jednak równocześnie zawierać w sobie ładunku społecznej szkodliwości<sup>12</sup>. Zauważyć jednak trzeba, że nawet przewinienie dyscyplinarne, którego skutki odnoszą się wyłącznie do interesów członków danej korporacji, wpływa także na społeczny obraz etosu danego zawodu, co w jakiejś mierze jest równocześnie społecznie szkodliwe. Uznać należy, że każde przewinienie dyscyplinarne jest w choćby minimalnym stopniu czynem społecznie szkodliwym. W przeciwnym razie ustawodawca nie miałby podstaw do tworzenia regulacji ustawowych zmierzających do pociągania określonych osób do odpowiedzialności o charakterze represyjnym<sup>13</sup>.

Wskazane różnice pomiędzy odpowiedzialnością karną a odpowiedzialnością dyscyplinarną powodują, że niektórzy autorzy nie zaliczają prawa dyscyplinarnego do szeroko nawet rozumianego prawa karnego, uznając, że jest ono bliższe prawu administracyjnemu, podkreślają przy tym specyfikę rozwiązań dotyczących różnych zawodów i zaznaczają cechę apowszechności prawa dyscyplinarnego<sup>14</sup>. Inni, uznając, że odpowiedzialność dyscyplinarna nie jest odpowiedzialnością karną zauważają również, że nie można w postępowaniu

<sup>12</sup> T. Bojarski, *Kilka uwag na temat relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną a karną*, „Państwo i Prawo” 2005, z. 3, s. 102.

<sup>13</sup> E. Plebanek, *Wielowarstwowa struktura...*, s. 451.

<sup>14</sup> T. Bojarski, *Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2002, s. 27–28; J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 4.

dyscyplinarnym domagać się stosowania standardów proceduralnych, jakie obowiązują w procesie karnym<sup>15</sup>.

Podsumowując tę część rozważań zauważyć wypada, że w doktrynie wyrażane były zarówno poglądy, których autorzy zaliczali prawo dyscyplinarne do prawa karnego, nawet *sensu stricto*, jak i takie, których autorzy wykluczali podobieństwo prawa dyscyplinarnego do prawa karnego, lokując je w obrębie prawa administracyjnego. W tej sytuacji, odpowiedzi na tytułowe pytanie poszukiwać należało w dorobku orzeczniczym Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego oraz w treści poszczególnych przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej, na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów powszechnych<sup>16</sup>.

Istotą postępowania dyscyplinarnego i jego charakterem w porównaniu do postępowania karnego zajął się Trybunał Konstytucyjny w związku z postępowaniem dyscyplinarnym wobec nauczycieli akademickich. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00<sup>17</sup>, Trybunał przy uwzględnieniu zasad ogólnosystemowych i podstawowych standardów konstytucyjnie określonego ładu publicznego w państwie podkreślił, że deontologia postępowania dyscyplinarnego jest inna niż postępowania karnego. Łączy się ona bowiem przede wszystkim ze specyfiką wykonywania niektórych zawodów oraz zasadami funkcjonowania konkretnych korporacji zawodowych. Reguły deontologiczne ukierunkowane są przede wszystkim na obronę honoru i dobra zawodu, stąd odpowiedzialność dyscyplinarna związana być może z czynami, które nie podlegają odpowiedzialności karnej. Odpowiedzialność przedstawicieli niektórych grup zawodowych jest zatem szersza niż pozostałych obywateli.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił także, że w przypadku deliktu dyscyplinarnego natura czynów nagannych jest inna niż czynów będących przedmiotem postępowania karnego, choć granice pomiędzy nimi bywają nieostre. Czyny powodujące odpowiedzialność dyscyplinarną mają różnorodny charakter, od naruszeń dyscypliny pracowniczej, aż do zachowań wypełniających znamiona przestępstw. Ponadto niemożliwa jest precyzyjna typizacja przewinień dyscyplinarnych. Są one ustawowo niedookreślone z uwagi na obiektywną niemożność stworzenia katalogu zachowań zagrażających należytemu wykonywaniu obowiązków służbowych, czy zachowaniu godności zawodu. W uzasadnieniu skonkludowano, że nie jest możliwe proste porównanie po-

<sup>15</sup> K. Dudka, *Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym notariuszy*, „Rejent”, numer specjalny 2010, s. 193.

<sup>16</sup> Przepisy art. 107–133 u.s.p.

<sup>17</sup> OTK 2001, nr 3, poz. 48.

stępowania karnych i dyscyplinarnych w aspekcie unormowań o charakterze gwarancyjnym. W uzasadnieniu podkreślono także, że problemu winy w odniesieniu do odpowiedzialności dyscyplinarnej nie można ujmować wyłącznie w kategoriach prawnopozytywnych, a tym bardziej w aspekcie prawa karnego i postępowania karnego.

Porównując istotę postępowania dyscyplinarnego z istotą postępowania karnego Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów kodeksu postępowania karnego<sup>18</sup> nie oznacza, że postępowanie dyscyplinarne staje się postępowaniem karnym. Celem takiej regulacji nie jest bowiem nadanie postępowaniu dyscyplinarnemu cech postępowania karnego, lecz zapewnienie obwinionemu praw i gwarancji służących zapewnieniu jego interesów. Trybunał Konstytucyjny stwierdził w końcu, że postępowanie dyscyplinarne nie jest postępowaniem karnym i nie stanowi formy wymiaru sprawiedliwości, o którym mowa w art. 175 ust. 1 Konstytucji, zaś przejęcie instytucji wywodzących się z prawa karnego i postępowania karnego do postępowania dyscyplinarnego służyć ma tylko celom ochronnym. Jako przykład takiej instytucji Trybunał wskazał zasadę domniemania niewinności<sup>19</sup>.

W wyroku z dnia 19 marca 2007 r., K 47/05<sup>20</sup>, Trybunał Konstytucyjny przypomniał o obowiązku ustawodawcy takiego ukształtowania przepisów regulujących wszelkiego rodzaju postępowania dyscyplinarne, by, tak jak w postępowaniu karnym, zapewniały odpowiedni poziom prawa do obrony i to zarówno w wymiarze formalnym, jak i materialnym. Stanowisko to potwierdzone zostało w wyroku z dnia 9 lipca 2009 r., K 31/08. Orzeczenia te spowodowały zmiany w przepisach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy innych służb mundurowych, a podkreślone przez Trybunał Konstytucyjny podobieństwo aspektu prawa do obrony w postępowaniu karnym i postępowaniu dyscyplinarnym stanowi dodatkowy argument na rzecz podobieństwa obu rodzajów postępowania, przynajmniej w zakresie ich represyjnego charakteru, choć Trybunał nie uznał postępowania dyscyplinarnego za rodzaj postępowania karnego.

O tym, że postępowanie dyscyplinarne ma charakter postępowania represyjnego wypowiedział się także Sąd Najwyższy. W uchwale z dnia 27 maja

<sup>18</sup> W odniesieniu do sędziów sądów powszechnych art. 128 u.s.p.

<sup>19</sup> Podobny pogląd wyrażony został w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2010 r., P 28/09, OTK 2010, nr 5, poz. 52.

<sup>20</sup> OTK 2007, nr 3, poz. 27.



2009 r., I KZP 5/09<sup>21</sup>, zajmując się istotą postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej uznał, że zarówno to postępowanie, jak i postępowanie dyscyplinarne wobec sędziów sądów powszechnych są podobne do tego stopnia, że należy w ich toku stosować odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego. O tym jak rozumieć zawarty w art. 128 ustawy o ustroju sądów powszechnych nakaz odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów tego kodeksu Sąd Najwyższy wypowiedział się wielokrotnie, odwołując się przy tym do przyjętego powszechnie rozumienia odpowiedniego stosowania przepisów innej ustawy, jako stosowania przepisów tej ustawy wprost, stosowaniu ich z pewnymi modyfikacjami lub w odniesieniu do części z nich wykluczenia możliwości odpowiedniego stosowania.

Do pierwszej grupy przepisów kodeksu postępowania karnego, a więc znajdujących wprost zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym, Sąd Najwyższy zaliczył między innymi art. 202 § 1 k.p.k. i art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. w związku z koniecznością wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego obwinionego<sup>22</sup> oraz art. 632 ust. 2 k.p.k. – na podstawie którego w przypadku uniewinnienia lub umorzenia postępowania dyscyplinarnego obwiniony może domagać się od Skarbu Państwa zwrotu wyłożonych kosztów obrony, a także art. 36 k.p.k. w oparciu o który sąd dyscyplinarny wyższego rzędu nad sądem właściwym, a więc Sąd Najwyższy, może przekazać sprawę dyscyplinarną innemu aniżeli miejscowo właściwy sądowi dyscyplinarnemu ze względu na ekonomię procesową<sup>23</sup>. Sąd Najwyższy wskazał także, że w postępowaniu dyscyplinarnym stosuje się odpowiednio art. 413 § 1 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. w odniesieniu do warunków jakie spełniać powinien wyrok wydany w postępowaniu dyscyplinarnym i jego uzasadnienie<sup>24</sup>. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że w postępowaniu dyscyplinarnym zastosowanie znajduje instytucja dobrowolnego poddania się karze z art. 387 k.p.k.<sup>25</sup>

Jako przykład przepisu kodeksu postępowania karnego, którego stosowanie w toku postępowania dyscyplinarnego należy wykluczyć, Sąd Najwyższy wskazał art. 345 k.p.k., stanowiący podstawę zwrotu sprawy prokuratorowi w celu

<sup>21</sup> OSNKW z 2009 r., z. 7, poz. 51.

<sup>22</sup> Uchwała z dnia 22 maja 2003 r., SNO 10/03, OSN-SD 2003, z. I, poz. 12.

<sup>23</sup> Postanowienie z dnia 18 stycznia 2010 r., SNO 95/09, OSN-SD 2010, poz. 12.

<sup>24</sup> Wyrok z dnia 13 kwietnia 2010 r., SNO 9/10, OSN-SD 2010, poz. 25.

<sup>25</sup> M.in. wyrok z dnia 16 lutego 2009 r., SNO 97/08, OSN-SD 2009, poz. 26 i wskazane w uzasadnieniu tego wyroku inne orzeczenia.

uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia. Sąd Najwyższy uznał, że odpowiednie zastosowanie art. 345 k.p.k. i zwrot sprawy rzecznikowi dyscyplinarnemu nie jest w postępowaniu dyscyplinarnym możliwy<sup>26</sup>.

Generalnie przyjąć należy, że odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego jest możliwe w odniesieniu do postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu wtedy, gdy dana kwestia nie jest odrębnie uregulowana w rozdziale o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów zawartym w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Niektóre zaś przepisy kodeksu postępowania karnego z natury rzeczy nie znajdują zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym, np. art. 3 k.p.k. o udziale czynnika społecznego w postępowaniu, przepisy o środkach przymusu – art. 291–296 k.p.k., przepisy dotyczące wyroku łącznego, czy postępowania po uprawomocnieniu się orzeczenia – art. 549–559 k.p.k. Bardziej skomplikowaną i przekraczającą ramy niniejszego opracowania kwestią jest odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów k.p.k. dotyczących wznowienia postępowania.

O ile obowiązywanie przepisu art. 128 u.s.p. powoduje, że nie sposób podawać w wątpliwość konieczności odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów dotyczących postępowania karnego, o tyle sprawa komplikuje się w odniesieniu do ewentualnego odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów prawa karnego materialnego, a konkretnie części ogólnej kodeksu karnego. Mimo wskazanych wcześniej podobieństw odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej, choćby w odniesieniu do rozumienia czynu czy kwestii winy, w ustawie prawo o ustroju sądów powszechnych brak podstawy do odpowiedniego stosowania kodeksu karnego w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko sędziemu. Brak podobnego przepisu także w ustawach regulujących odpowiedzialność przedstawicieli innych zawodów prawniczych<sup>27</sup>. Brak takiego odniesienia nie wydaje się zatem przypadkowy i może stanowić wyraz celowego zabiegu ustawodawcy. W razie przyjęcia, że odpowiedzialność dyscyplinarna nie jest rodzajem odpowiedzialności karnej *sensu stricto*, co wynika z większości wskazanych poglądów wyrażonych w literaturze oraz z podanych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, nie można uznać, że do ustaw kreujących podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, w tym do ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych, znajduje

<sup>26</sup> Postanowienie z dnia 12 stycznia 2009 r., SNO 93/08, OSN-SD 2009, poz. 20.

<sup>27</sup> Wyjątkiem jest zapis w art. 112 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. z 2009 r., nr 219, poz. 1708 ze zm.).

zastosowanie przepis art. 116 k.k., przewidujący stosowanie przepisów części ogólnej tego kodeksu do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną.

Czy zatem przyjąć trzeba, że regulacje zawarte w kodeksie karnym, a zwłaszcza w jego części ogólnej w ogóle nie znajdują zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym? Sąd Najwyższy, zajmując się tym zagadnieniem w sprawie SNO 67/03<sup>28</sup> uznał, że skoro w postępowaniu dyscyplinarnym znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu postępowania karnego, a zatem także przepis art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., zawierający zasadę trafnej reakcji, to konieczne jest odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym także przepisów kodeksu karnego, albowiem nie można sobie wyobrazić realizacji zasady trafnej reakcji bez uwzględnienia zawartych w kodeksie karnym rozwiązań dotyczących winy, form czynu, czasu popełnienia czynu lub okoliczności wyłączających odpowiedzialność. W wyroku tym uznano, że w toku postępowania dyscyplinarnego należy sięgać – na zasadzie *analogii iuris* – do rozwiązań przewidzianych w kodeksie karnym.

Pogląd ten jest w zasadzie akceptowany w orzecznictwie, czego dowodem są orzeczenia, w których Sąd Najwyższy odwoływał się do przepisów kodeksu karnego, które powinny być odpowiednio stosowane w postępowaniach dyscyplinarnych. W wyroku z dnia 14 lipca 2009 r.<sup>29</sup> przyjęto, że odpowiednie zastosowanie w postępowaniach dyscyplinarnych znajdują przepisy regulujące zbieg przepisów ustawy i te, które nakazują (czy choćby pozwalają) traktować wielość zachowań jako jedno przestępstwo. Sąd Najwyższy uznał w tym wyroku, że w odniesieniu do 33 jednostkowych zachowań związanych z przekroczeniem terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku odpowiednie zastosowanie znalazł przepis art. 12 k.k., dotyczący konstrukcji czynu ciągłego<sup>30</sup>.

W wyroku z dnia 22 czerwca 2004 r.<sup>31</sup> Sąd Najwyższy przyjął, że wprawdzie w postępowaniu dyscyplinarnym wykluczone jest odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu karnego o karze łącznej, niemniej takie zastosowanie znajdzie przepis art. 91 k.k. i instytucja ciągu przestępstw. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2003 r.<sup>32</sup>, uznano z kolei wprost, że odpowie-

<sup>28</sup> Wyrok z dnia 5 listopada 2003 r., SNO 67/03, OSN-SD 2003, z. II, poz. 61.

<sup>29</sup> SNO 42/09, OSNKW z 2010 r., z. 5, poz. 44.

<sup>30</sup> Zob. także A. Siuchniński, I. Ramotowska, *Problematyka zbiegu realnego przewinień dyscyplinarnych w orzecznictwie sądów dyscyplinarnych w 2006 r.*, w: *Rocznik OSN w sprawach dyscyplinarnych 2006*, Warszawa 2007, s. 371–390.

<sup>31</sup> SNO 22/04, OSN-SD 2004, z. I, poz. 3.

<sup>32</sup> SNO 57/03, OSN-SD 2003, z. II, poz. 78.

działność dyscyplinarna to odpowiedzialność typu karnego i w postępowaniu dyscyplinarnym znajdują zastosowanie zawarte w kodeksie karnym reguły dotyczące winy, w tym art. 31 § 1 k.k. W wyroku z dnia 4 września 2003 r. zaś, Sąd Najwyższy przyjął, że od strony podmiotowej do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wystarczający jest każdy rodzaj winy, także wina nieумыślna<sup>33</sup>. W wyroku z dnia 11 lutego 2003 r.<sup>34</sup> Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że przy orzekaniu kary dyscyplinarnej decydują dyrektywy z art. 53 k.k., w tym ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu, zaś w wyroku z dnia 13 kwietnia 2010 r., przyjął, że przewinienie dyscyplinarne musi zawierać w sobie treść materialną w postaci stopnia społecznej szkodliwości o stopniu większym niż znikomy<sup>35</sup>. W wyroku z dnia 20 lipca 2011 r. Sąd Najwyższy użył określenia „szkodliwość korporacyjna” w odniesieniu do szkodliwości społecznej rozumianej tak jak w prawie karnym, uzupełnionej elementami dotyczącymi środowiska zawodowego sędziego z uwzględnieniem ochrony autorytetu wymiaru sprawiedliwości, wizerunku sądów i sędziów<sup>36</sup>.

Stwierdzić zatem należy, że mimo braku podstawy ustawowej do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu karnego w toku postępowań dyscyplinarnych stosuje się niektóre z tych przepisów poprzez zabieg wykorzystujący instytucję *analogia iuris*. Jest to rozwiązanie znajdujące akceptację nie tylko w orzecznictwie, ale i w doktrynie<sup>37</sup>, przynajmniej wówczas, gdy analogia stosowana jest na korzyść obwinionego.

Podsumowując wcześniejsze rozważania stwierdzić należy, że postępowanie dyscyplinarne nie jest postępowaniem karnym, chociaż jest doń zbliżone i podobnie jak postępowanie karne należy do grupy postępowań o charakterze represyjnym. W toku postępowania dyscyplinarnego należy odpowiednio stosować nie tylko przepisy kodeksu postępowania karnego, ale także w drodze analogii rozwiązania z części ogólnej kodeksu karnego, co najmniej z rozdziałów I, II i III, o ile nie powoduje to skutków niekorzystnych dla obwinionego, a więc gdy są one korzystne lub obojętne. Wydaje się, że celowe byłoby wprowadzenie do ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych przepisu, podobnego do art. 112 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich<sup>38</sup>, stanowią-

<sup>33</sup> SNO 51/03, OSN-SD 2003, z. II, poz. 54.

<sup>34</sup> SNO 4/03, OSN-SD 2003, z. I, poz. 5.

<sup>35</sup> SNO 9/10, OSN-SD 2010, poz. 25.

<sup>36</sup> SNO 31/11, OSN-SD 2011, poz. 4.

<sup>37</sup> P. Kardas, *Przewinienie dyscyplinarne o charakterze ciągłym*, „Rejent”, numer specjalny 2010, s. 123–127; K. Dudka, op.cit., s. 199.

<sup>38</sup> Dz.U. z 2009 r., nr 219, poz. 1708 ze zm.

cego podstawę odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym części ogólnej kodeksu karnego, w tym także przepisów o karze łącznej, które zracjonalizowałyby wymiar kary dyscyplinarnej w przypadku przypisania obwinionemu kilku przewinień dyscyplinarnych. Podobne postulaty są już zresztą zgłaszane w piśmiennictwie od kilku lat<sup>39</sup>.

---

<sup>39</sup> W. Koziulewicz, *Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach sędziów (zarys problematyki)*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska*, Lublin 2005, s. 464; P. Kardas, *Przewinienie dyscyplinarne o charakterze ciągłym*, „Rejent”, numer specjalny 2010, s. 127.